

Demokracja bezpośrednia

według

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Sposób i podmiot sprawowania władzy zwierzchniej w Rzeczypospolitej Polskiej określa Konstytucja jako:

Art. 4.

- 1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu.**
- 2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.**

Punkt 2 tego artykułu podaje alternatywę sprawowania władzy przez przedstawicieli Narodu lub bezpośrednio przez Naród. Jednakże Konstytucja nigdzie tego nie definiuje, czym jest sprawowanie władzy bezpośrednio przez Naród i nie określa form takiej władzy¹. Natomiast przedstawicieli Narodu definiuje:

Art. 104.

- 1. Posłowie są przedstawicielami Narodu. Nie wiążą ich instrukcje wyborców.²**

Oraz:

Art. 108.

Do senatorów stosuje się odpowiednio przepisy art. 103 - 107.

¹ Oprócz referendum a w istocie referendum ogólnokrajowego w Artykule 125 oraz referendum we wspólnotach samorządowych w Artykule 170.

² Historycznie rzecz ujmując, ten zapis nie wziął się znikąd, a pochodzi z Konstytucji Marcowej z 17 marca 1921 roku jako Artykuł 20 i brzmiał: „Posłowie są przedstawicielami narodu i nie są krępowani żadnymi instrukcjami wyborców.” – jednakże wtedy ustawodawca bronił się przed przemożnym wpływem ówczesnej oligarchii jaką była bogata klasa posiadająca, natomiast dzisiaj obawa pochodziła raczej z przekonania, że może dochodzić do procesów sądowych z powodu nie dotrzymania wyborcom publicznie danego słowa. Jednakże przypomnijmy posła Tadeusza Rejtana, który dlatego nie zgadzał się na rozbiór Polski na sejmie (rozbiorowym) w Warszawie w 1773 roku, gdyż do utrzymania Rzeczypospolitej w całości był zobowiązany przez wyborców ze swego okręgu. Zatem jego instrukcje wyborców krępowały w przeciwieństwie do całej reszty posłów, którzy tak chętnie pozwolili na rozebranie Ojczyzny, bo ich te instrukcje nie wiązały. I do takiej tradycji nawiązuje ten zapis. Lęki podszyte egoizmem zapleniły w myśl prawa konstytucyjnego zwyczaj nowego pojęcia przedstawicielstwa, które w istocie przedstawicielstwem nie jest.

Zatem jako przedstawiciele Narodu rozumie się w myśl zapisu konstytucyjnego posłów i senatorów. Z tym, że zgodnie z powszechnie przyjmowaną definicją słownikową, słowo „przedstawiciel” ma dwa znaczenia:

1. Osoba działająca w imieniu kogoś lub czegoś,
2. Typowy członek danej grupy, typowy okaz danej kategorii³.

A jak można działać w imieniu kogoś, gdy ten ktoś jednocześnie zwolniony jest z instrukcji przedstawicieli tego ciała, które ma reprezentować? Wyborcy to na pewno przedstawiciele Narodu w drugim znaczeniu słownikowym, jako przedstawiciele grupy ludzi stanowiącej Naród. Oni upoważniają posłów i senatorów jako swoich przedstawicieli do sprawowania władzy, przy jednoczesnym braku prawa do zobowiązania swoich przedstawicieli do czegokolwiek. Jest to pełne samozaprzeczenie definicji przedstawiciela w rozumieniu pierwszego znaczenia słownikowego. Nie można być jednocześnie czyjś przedstawicielem, nie będąc zobowiązanym do spełnienia oczekiwań tych, których jest się przedstawicielem.

Zatem posłom i senatorom zostaje tylko drugie znaczenie słowa „przedstawiciel”. Są członkami grupy z jakiej się wywodzą – czyli Narodu. Ale w tym samym stopniu członkami Narodu jest każdy wyborca. Zatem, każdy wyborca jest przedstawicielem Narodu, a posłowie nie są jego przedstawicielami o jakich mowa w Art. 4 pkt 2, gdyż Art. 92 pkt 1 stwierdza tylko, że są częścią Narodu, jako przedstawiciele o takim samym znaczeniu jak wyborcy. Stąd zniesienie ich zobowiązań w stosunku do wyborców, jako równorzędnych sobie przedstawicieli Narodu. Stanowią z tego powodu element demokracji bezpośredniej, czyli tych, którzy jak inni członkowie (przedstawiciele) Narodu sprawują władzę bezpośrednio.

I dalej idąc tym tropem, widzimy jasno, że Naród w obu tych wypadkach sprawuje władzę bezpośrednio, czyli w istocie ten punkt 2 artykułu 4 brzmi:

Naród sprawuje władzę bezpośrednio.

Jest tak, gdyż, co udowodniliśmy wyżej, zapis „**przez swoich przedstawicieli**” znaczy tyle samo co „**bezpośrednio**”. Po co zatem pisać dwa razy to samo?

Istnieje jakaś szansa, że są jeszcze inni przedstawiciele Narodu, których Konstytucja nie definiuje, a których należałoby pojmować jako tych w pierwszym znaczeniu słownikowym. Ale kim są ci przedstawiciele? I warto ich poszukiwać tylko wtedy, gdy są zdefiniowani w Konstytucji. Ale takiej definicji „przedstawicieli” w liczbie mnogiej tam nie ma, a inne definicje pozakonstytucyjne i ustawowe są mniej znaczące i nie mogą wiązać swym ustaleniem przepisu konstytucyjnego, gdyż na mocy

³ Ta definicja zaczerpnięta jest z Wikipedii, czyli źródła redagowanego przez zbiorową świadomość, które pomimo tego, że bywa w wielu kwestiach najbardziej aktualnym źródłem tego rodzaju, jest często podważane jako niezetelne. Jednakże Słownik Języka Polskiego PWN z 1979 roku podaje podobną definicję przedstawiciela: „osoba występująca w czyjś imieniu, reprezentująca czyjeś interesy, będąca wyrazicielem czyichś poglądów, idei”. Ta definicja nie rozwija pojęcia przedstawiciela jako członka grupy, gatunku, rodzaju czy kategorii, choć takie rozumienie tego słowa jest oczywiste, gdyż ciągle jest prawdziwe zdanie „Człowiek jest przedstawicielem ssaków.”.

nadrzędności przepisów ustawy taka definicja byłaby mniej znacząca niż definicja konstytucyjna.

Oczywiście można rzec, że zapis słownikowy nie jest przepisem prawa, ale wtedy, zanim przystąpimy do napisania Konstytucji, musielibyśmy najpierw zdefiniować wszystkie znaczenie słów użytych w jej tekście i zdefiniować te słowa, których użyjemy do tych definicji i tak w nieskończoność. Zatem powstałby po prostu legalny słownik słów i wyrażzeń, którego legalność można by łatwo podważyć, gdyż pierwotne definicje muszą być opisane słowami, które z niego nie pochodzą. Ciąg znaczeniowy języków zaczyna się bowiem od jakiegoś niezdefiniowanego słowa, które było na początku, a któremu sens i znaczenie nadał ten, który je wypowiedział jako pierwszy. Wszystkie inne słowniki dokonują samodefinicji w ramach pojęć, które często definiują same siebie albo siebie wzajem.

Stąd używanie powszechnie przyjętej definicji jest równie uprawnione jak definicja konstytucyjna, gdy ta ostatnia narusza sens definicji znanej i powszechnie uznanej. Ilustrujac to przykładem sens Art. 104 pkt 1 jest mniej więcej taki:

Okrąg jest figurą opisującą koło. Okrąg może mieć punkty dowolnie oddalone od swego środka.

Owszem, pierwszy człon wydaje się sensowny, choć dyskusyjny, bo gdzie się podział okrąg, jako w istocie brzeg koła, czyli jego część. Ale drugi człon w zupełnie niedorzeczny sposób definiuje okrąg, burząc cały sens pierwszego członu. A taka logika to może być logika komika, ale nie może być logiką ustawy zasadniczej w Państwie.

Inny opisowy rodzaj tej logiki podać można tak:

Człowiek prawdomówny to ten, który nie kłamie. Człowiek prawdomówny może kłamać do woli.

I całe rozumowanie rozwała się całkowicie, bo ustawodawca chciał być mądrzejszy od słownika i nadał nowy sens jakiemuś słowu, który to sens całkowicie zaprzecza jego prawdziwemu znaczeniu.

Ale dalej czytamy:

Art. 126.

- 1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej.**

Zatem, jak udowodniliśmy wyżej, nie ma w liczbie mnogiej przedstawicieli Narodu w myśl Art. 4. pkt 2 Konstytucji, ale jest w Rzeczypospolitej Polskiej tylko jeden taki jego przedstawiciel – Prezydent. Ten przedstawiciel bowiem nigdzie w Konstytucji nie jest zwolniony z dotrzymania zobowiązań wobec wyborców. Zatem sądząc po tym, że hierarchicznie stoi wyżej niż posłowie i senatorowie, można wnosić, że ma większe prawo bycia przedstawicielem Narodu właśnie dlatego, że ma w stosunku do niego obowiązek wywiązywania się z instrukcji wyborców, jakie na niego nałożyli, jako przedstawiciele Narodu.

Zatem Art. 4. pkt 2 ma w istocie brzmienie:

Naród sprawuje władzę przez swojego przedstawiciela - Prezydenta lub bezpośrednio.

Innych przedstawicieli w pierwszym znaczeniu słownikowym w Konstytucji Rzeczypospolitej nie ma.

Udowodniliśmy jednym wywodem dwie rzeczy:

1. W Polsce obowiązuje system demokracji bezpośredniej, gdyż władzę zwierzchnią stanowi Naród bezpośrednio.
2. W Polsce obowiązuje konstytucyjny system prezydencki, gdyż jedynym przedstawicielem Narodu, który ma prawo sprawować władzę zwierzchnią w jego imieniu, jest Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszystkie inne nieścisłości terminologiczne tak napisanej Konstytucji przemawiają za tym, że tak wygląda ustrój Rzeczypospolitej Polskiej.

Andrzej Marek Hendzel